

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7846.

Cena abonamentu na pocztę miesiąc. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiołamowy 10 fenigów. —

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4208

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Rok XXXIV

Środa 9-go kwietnia 1930

Nr. 83

## Na marginesie „Wesela”

Wystawione w Bytomiu i Gliwicach, przez Teatr Polski z Katowic „Wesele na Górnym Śląsku” zostało przyjęte entuzjastycznie przez wszystkich, którzy mieli możność widzieć tę sztukę wywołano wielkie zainteresowanie wśród całej ludności śląskiej, tak w okręgu przemysłowym, jak i rolniczym. Należy podkreślić, że wśród publiczności był także pewien odsetek t. zw. „niemców” t. j. tych ślązaków, którzy znają dobrze język polski i używają go w życiu codziennym, jednakowoż myślą nieraz po niemiecku i zaliczani są przez urzędową statystykę do społeczeństwa „niemieckiego”. Owi to Niemcy kupowali z wielkim pośpiechem bilety, tak, że w Bytomiu np. zabrakło już kart wstępu dla tych wszystkich naszych rodaków, którzy się spóźnili i chcieli się nabyć przed samem przedstawieniem.

Wszystko to świadczy o ogromnym sukcesie, jakim może się cieszyć teatr polski na Śląsku opolskim, o ile nie będzie napotykał na przeszkodę ze strony wpływowych czynników z pośród „większości” niemieckiej. Kiedy wypowiedziana została, ze strony tych czynników, wojna teatralna w połowie ub. r., dowodziła prasa niemiecka, że lud polski na Śląsku nie odczuwa braku kulturalnych rozrywek, jakie daje teatr, że zatem dopuszczenie do występów gościnnych teatru polskiego z Katowic jest zbyteczne.

Tymczasem czegoż dowodzi powodzenie „Wesela”? Dowodzi ono, że nie tylko odważnie przyznający się do polskości nasi rodacy, lecz także t. zw. „niemcy” chętnie idą zobaczyć i usłyszeć ze sceny słowopolskie. Albowiem język, którym przemawiali obaj starostowie weselni, młoda para, ich rodzice, druźbowie i drużny, wreszcie górnicy i inni goście weselni — był językiem polskim, a nie żadnym „wasser-polsch”, które to „wasser-polsch” wogóle nie istnieje. W gwarze śląskiej, jakby w skarbnicy, przechowały się piękne staro-polskie wyrażenia, piękniejsze może, aniżeli dziś na ich miejsce używane słowa obce.

Są coprawda także naleciałości, ale gdzież ich niema? Tych spacjeń znajdziemy również wiele w niemieckim języku. Zargon, jaką im się posługuje na przykład typowy berlińczyk, nie przynosi wcale chluby niemieckiej stolicy, wobec cudzoziemców. Są także w Niemczech różne gwary, z tych najbardziej znaną jest mowa, którą się posługują Bawarczyści. Polak, mówiący językiem literackim łatwiej porozumie się ze ślązakiem, aniżeli np. Niemiec, pochodzący z Wiednia, z mieszkańcem Berlina. Różnica, jaką usiłowano stworzyć między polskim językiem literackim, a gwarą śląską, czy mazurską — teoretyczne wytworzenie „hoch-polsch” i „wasser-polsch” jest właściwie tylko obliczone na tych naszych rodaków, którzy są zbyt łatwowierni i potulni, jest równocześnie świadoma złośliwością.

## Kancelerz Brüning o upadku parlamentaryzmu.

Berlin. Na posiedzeniu naczelnego zarządu partii centrowej, kancelerz dr. Brüning wygłosił dłuższe przemówienie. Na wstępie kancelerz z naciskiem podniósł, że członkowie rządu, który ustąpił, szczerze dążyli do zapanowania nad sytuacją, jednakże z biegiem czasu odpowiedzialność za rozwój wypadków wymykała się z ich rąk, przechodząc na przywódców frakcji parlamentarnych. Taki stan rzeczy świadczy o chorobliwym roz-

woju parlamentaryzmu. Wspominając o nowym rządzie, kancelerz zwracał uwagę, że w miarę, jak w parlamencie toczyły się dyskusje jałowe, musiała siła rzeczy wzmocnić się władza prezydenta Rzeszy, który mimo to przestrzega ściśle zasad konstytucji, pozostawiając mu dość środków do zastosowania na wypadek, gdyby parlament nie dopisał. Obecny rząd powstał właśnie dzięki wzmocnionej władzy prezydenta Rzeszy.

## Stosunek „centrum” do „Reichsbanneru”

Berlin. (C. N. B.) Naczelna prasowa agencja centrowa zamieszcza interesujący artykuł, w którym wypowiedzi się przeciwko republikańskim kadrom bojowym, t. zw. „Reichsbanner”. Centrum twierdzi, że republikańskie kadry bojowe stały się w ostatnich czasach awangardą socjaldemokratów i pozostają pod wpływem czerwonych marksistów. Wobec tego centrum poddaje myśl rozwiązania organizacji, która stała się siedliskiem agitacji socjalistycznej. Ciekawe te

wywoły świadczą o zmianie frontu centrum, które do niedawna jeszcze było gorącym zwolennikiem republikańskich bojówek „Reichsbanneru”. Większość atoli partii centrowej nie życzy sobie zupełnego zerwania z organizacją „Reichsbanner” i oświadcza się raczej za możliwością pozyskania decydującego wpływu na kadry „Reichsbanneru”, co jest jeszcze jednym z dalszych dowodów odwrótu centrum ku prawicy.

## Aresztowanie wybitnego komunisty niemieckiego.

Berlin. Aresztowany został w Berlinie pod zarzutem drukowania i kolportowania wśród Reichswehry nielegalnych druków o treści podburzającej anarchista Ernest Friedrich, wydawca dwutygodnika „Czarny Sztandar” i założyciel t. zw. muzeum wojennego. W czasie rewizji w mieszkaniu aresztowanego policja wykryła cały skład literatury komunistycznej, specjalnie przeznaczonej dla propagandy antymilitarnej Reichswehry, oraz

tajną prasę, na której Friedrich drukował własnoręcznie nielegalny organ rozwiązanej bojówki komunistycznej „Czerwony Front”.

Aresztowanie Friedricha nastąpiło w chwili, kiedy na swej łodzi motorowej, stojącej na kotwicy, na jednym z jezior berlińskich, wybierał się w celach tajemniczych w podróż do Wrocławia. Na pokładzie łodzi policja skonfiskowała również większy transport druków i ulotek komunistycznych.

## Nadzieje francuskie.

Paryż. Reynaud, minister finansów, udzielił wywiadu „Matinowi” na temat wykonania planu Younga i powstania banku wypłat międzynarodowych.

Minister wyjaśnił, że bank ten ma ustalić wysokość oprocentowania od obligacji, które będą emitowane, oraz ich cenę emisyjną. Obligacje mogą być wypuszczone na ogólną sumę 300 milj. dol., z których 100 milj. przeznaczonych jest dla Niemiec, 200 milj. zaś dla ich wierzycieli, przyczem Francja

ma prawo do 156 milj. dolarów, t. j. do 4 miliardów franków.

Minister dodał, że solidność podpisu Niemiec, dotyczącego bezwarunkowych rat rocznych, nie może nasuwać jakichkolwiek wątpliwości. Zaangażowany tu jest kredyt samych Niemiec.

Interes Francji polega na tem — zaznaczył dalej — że wszystkie wzmiankowane miljarde będą przelane do kasy amortyzacyjnej i przyczynią się do umorzenia francuskiego długu i jego oprocentowania.

Ze ślązacy są częścią wielkiego narodu polskiego, posiadającego świetną tradycję i kulturę, dowiedzieć tego także można, porównywując obrzęd weselny śląski ze zwyczajami weselnymi, jakie zachowywały się w okolicach Krakowa, na Kujawach i t. d. Oczywiście, Śląsk ma także swoje odrębności, przejawiające się w barwnych strojach, w pieśni i tańcach (trojak i in.) Ten odrębny dorobek śląski miał w „Wese-

lu” prof. Ligoń, oddając wielką przysługę naszemu ludowi — dobrze bowiem wiadomo, że np. nasze pieśni ludowe są tłumaczone niemal dosłownie i przerabiane na język niemiecki, aby po tem można było wytoczyć sprawę, że polskie pieśni ludowe ze Śląska, jak i zwyczaje, są to zwyczaje niemieckie, a ziemia śląska to kolebka Wandalów germańskich!!

## „Urbi et orbi.”

Watykan. Podług krążących tutaj pogłosek, Pius XI miałby wznowić w dniu święta Wielkiejnocy tradycyjną formę błogosławieństwa Urbi et Orbi. Od r. 1870, jak wiadomo, papież zaprzestali udzielania tego błogosławieństwa.

## Kto zostanie starostą krajowym.

Racibórz. Na sobotę 12 kwietnia zbiorą się posłowie sejmiku prowincjonalnego Śląska Opolskiego na nadzwyczajne posiedzenie celem dokonania wyboru starosty krajowego. Do ściślejszego wyboru dopuszczono czterech kandydatów:

Hr. Matuszka, landrat opolski, Woschek, adwokat i przewod. rady miejskiej w Gliwicach.

Urbanek, landrat bytomski.

Tauche, gen. dyrektor w Raciborzu.

Pierwsi dwaj kandydaci to zdeklarowani centrowcy, trzeci jest wszystkim atoli sprężystym, administracyjnym urzędnikiem pruskim, czwarty to kartka niezapisana.

## Rok jubileuszowy św. Emeryka.

Budapeszt. W katolickich kościołach stolicy rozpoczęły się 10-dniowe wieczory misyjne, które zapoczątkowały rok jubileuszowy św. Emeryka. W bazylice św. Stefana kardynał biskup Sereci wygłosił kazanie, podnosząc znaczenie świętego Emeryka jako bohatera samowyrzeczenia.

## Separatyzm w Bawarii.

Berlin. W sali obrad sejmiku bawarskiego odbyło się przy udziale członków rządu bawarskiego z premierem Heldtem na czele walne zgromadzenie manifestacyjne na rzecz obrony samodzielnosci państwowości Bawarii. Mówcy zgodnie podkreślali, że sejm bawarski zdecydowany jest bronić w każdym kierunku praw Bawarii do całkowitej samodzielnosci we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

## Proces o cześć Jakubowskiego.

Berlin. W procesie rewizyjnym Jakubowskiego przed sądem w Neustrelitz nadprokurator Weber zażądał kary śmierci dla Augusta Nogensa, dla Fritza Nogensa zażądał prokurator kary 4-letniego ciężkiego więzienia, zaś dla matki obu oskarżonych Köhlerowej 7-letniego ciężkiego więzienia.

## Order korony jugosłowiańskiej.

Białogród. Król Aleksander wydał rozporządzenie w sprawie utworzenia nowego orderu „Korona jugosłowiańska”.

Order ten nadawany będzie osobistościom zasłużonym około korony, ojczyzny i narodowej jednoci, i obejmować będzie 5 klas.

## Delikatna policja.

Dandji. Przemawiając tu na zebraniu, zorganizowanym przez siebie, Ghandi wyraził się z uznaniem o policji, która konfiskowała sól, za uprzejme jej zachowanie się względem wolontariuszy. Ghandi dodał, że złożyłby gratulacje i ugiąłby się przed wicekrólem, o ile zniesiono by podatek od soli.